Cena n... ... groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 7. listopada 1935 r. | Nr. 132

Kartele.

Front sztywnych cen musi się załamać.

Słuszność miał niewątpliwie p. premjer Kościałkowski. kiedy zagadnienie równowagi budżetowej umieścił w samem centrum naszych trudności ekonomicznych. Od właściwego bowiem rozwiązania tego problematu zależy nietylko równowaga ustroju pieniężnego ale i ogólno gospodarcza pomyślność kraju.

Dla niego nie jest tejemnicą, że sytuacja finansów publicznych Polski jest wysoce niekorzystna. Państwo w stanie od 2 lat ustabilizowanego w wykonaniu niedoboru budżetu, państwo, którego dług wewnętrzny rośnie w szybkiem tempie i które na jego obsługę zużywać musi coraz większą część swych wpływów, państwo, które opiera swą równowagę finansową na kredycie publicznym i którego kredyt publiczny wskutek tego szwankuje - takie państwo musi oczywiście szukać dróg wyjścia z trudnej sytuacji.

Dróg tych pozostało nam niewiele. Rząd uważa, że jedną z nich — i konieczną — jest redukcja płac urzędniczych. Niema powodu poddawać w wątpliwość słuszności takiej opinji. Chodzi tylko o to, aby wpływ obniżki płac na równowagę gospodarczą kraju został zneutralizowany. Chodzi o to, aby wszystkie elementy życia gospodarczego zostały przystosowane do obniżonego poziomu płac. Albowiem tylko na gruncie takiego przystosowania może się utrwalić prawdziwa równowaga budżetowa.

Otóż istnieją w gospodarstwie polskiem elementy, które, wyłamując się z pod ogólnego prawa „równania w dół", polityce przystosowania stawiają szczególnie silny opór. Elementy te — to w pierwszym rzędzie „sztywne" ceny przemysłów skartelizowanych, od lat całych utrzymujące sie mimo nacisku rządu i opinji publicznej na nieproporcjonalnie wysokim w stosunku do innych cen poziomie.

Aż do tej chwili przemysły skartelizowane potrafiły umiejętnie płynąć pod prąd ogólnej konjuktury gospodarczej. W okresie najcięższego kryzysu zdołały nietylko utrzymać ceny na poziomnie najlepszych lat 1928-30, ale w pewnych gałęziach wydźwignąć je powyżej tego poziomu. Nastąpiło wskutek tego nietylko nie uzasadnione przesunięcie znacznej części dochodu społecznego od rolnictwa i przemysłów niezwiązanych do przemysłów skartelizowanych, ale również ogólne zahamowanie procesu wyrównawczego, grożące wystawieniem na szwank dzieła dokonywującej się poprawy. Polityka karteli stabilizuje przepaść między cenami produktów rolnych, a cenami artyków przemysłowych, hamuje wzrost konsumcji tych artykułów i uniemożliwia skuteczne zwalczanie bezrobocia

Kartele uzbrajają się lub udowadniają, że nie są w stanie przeprowadzić redukcji cen swych wytworów. Twierdzą że następstwem takiej redukcji byłaby ruina podstawowych gałęzi przemysłu wraz z nieuchronnym wstrząsem na rynku kredytowym i koniecznością wyrzucenia na bruk tysięcy robotników.

Oczywiście twierdzenie takie nie liczy się ani z teorją ekonomiczną, ani z doświadczeniami życia gospodarczego. Następstwem obniżki cen nie może być ruina odpowiednich przemysłów, jakkolwiek może być ruina niektórych i to nielicznych i słabych przedsiębiorstw. Przy najbardziej nawet gwałtownym spadku cen żaden przemysł nie znikł z oblicza ziemi, nie przestał produkować.

Obniżenie cen kartelowych do poziomu cen towarów, kształtujących się swobodnie według normalnych praw rynkowych, nie tylko nie zabiłoby produkcji, ale, wręcz przeciwnie, musiałoby doprowadzić do bardzo wydatnego jej powiększenia i odpowiadającego mu wzrostu zatrudnienia.

Czyż potrzeba jaskrawszego dowodu, że tak jest istotnie, jak przykład kształtowania się cen cementu po rozwiązaniu odnośnego kartelu? Po jego rozwiązaniu cena cementu spadła prawie trzykrotnie, a spożycie tego artykułu prawie się podwoiło. A więc pomimo znacznej obniżki cen cementu, obniżki, która według obrońców utrzymania tego kartelu powinna była wytworzyć k a t a s t r o f a l n e warunki dla produkcji tego artykułu, byliśmy świadkami objawu przeciwnego, a mianowicie znacznego wzrostu produkcji i odpowiadającego mu wzrostu zatrudnienia.

Drugim argumentem, jakim szermują obrońcy karteli jest argument eksportowy. „Utrzymanie cen wewnętrznych na wyższym poziomie — twierdzą — umożliwia stosowanie dumpingowego eksportu, dzięki temu eksportowi zdobywa się dla Polski dewizy zagraniczne, podtrzymuje się zatrudnienie, płace, walutę, etc.".

Czytaliśmy niedawno na łamach prasy rewelacje o jednym z najważniejszych karteli, poparte cyframi. Z cyfr tych wynikało, że owa skartelizowana gałęź przemysłu liczy 450 prezesów, wiceprezesów, członek rad nadzorczych i zarządów, którzy w roku 1934 otrzymali tytułem stałych pensyj 5.864.762 zł, tytułem zaś prowizyj i tantjem — drugie tyle.

Cyfry powyższe mają swą wymowę. Mówią one również, że haracz, nałożony na ludność w postaci wysokich cen nie jest uzasadniony koniecznościami eksportowemi, ale przedewszystkiem dążeniem do nieograniczonego zysku ze strony przedsiębiorców w przemysłach skartelizowanych.

Musimy przełamać front sztywnych cen kartelowych, jeżeli chcemy ożywić nasz organizm gospodarczy i uczynić go zdolnym do wysiłku tego olbrzymiego wysiłku, jakiego wymaga zamanifestowana przez rząd dążność do gospodarczego zrównania Polski z krajami zachodniej Europy.

Podatek specjalny.

Jaką skalą opodatkowania przewiduje projekt Ministerstwa Skarbu.

WARSZAWA. Ministerstwo Skarbu opracowało projekt dekretu o podatku specjalnym od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Wedle tego projektu specjalnemu podatkowi mają podlegać wynagrodzenia, wypłacane przez:

1. Skarb Państwa i Skarb Śląski.
2. Państwowe monopole, przedsiębiorstwa, instytucje oraz zakłady, dalej przez związki samorządu terytorjalnego i związki międzykomunalne oraz przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje tych związków.
3. Związki samorządu gospodarczego i zawodowego oraz przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje tych związków.
4. Publiczno-prawne zakłady ubezpieczeń społecznych i od ognia.
5. Bank Polski.

Projekt obejmuje wszystkie rodzaje wynagrodzeń wraz z wielkiemi dodatkami.

Projekt przewiduje następującą skalę podatku specjalnego:

Przy uposażeniu **do 100 zł miesięcznie — 5 proc.**
od 100 zł do 150 zł — 7 proc.
od 150 zł do 500 zł — 10 proc.
od 500 zł do 1.000 zł — 12 proc.
od 1.000 zł do 2.000 zł — 15 proc.
od 2.000 zł wzwyż — 20 proc.

Przy wynagrodzeniach, od których opłaca się państw. podatek dochodowy opłat emerytalne, lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, albo niektóre z tych obciążeń, podatek specjalny ma wynosić:

od 110 zł miesięcznie 4,5 proc.
od 110 zł do 165 zł — 6,5 proc.
od 165 zł do 550 zł — 9 proc.
od 550 zł do 1.150 zł — 10,5 proc.
od 1.150 zł do 2.300 zł — 12,5 proc.
od 2.300 zł wzwyż — 16,5 proc.

Specjalnemu podatkowi mają podlegać wynagrodzenia, wypłacone w okresie od 1 grudnia 1935 r. do 31 grudnia 1937 r. bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypadają i bez względu na terminy wypłaty. Obowiązek potrącania specjalnego podatku będzie ciążył na władzach, kierownikach urzędów i instytucyj, lub przedsiębiorstw, wypłacających wynagrodzenia. Do podatku nie będą pobierane żadne dodatki ani na rzecz Skarbu Państwa, ani związków samorządowych.

Wymiana depesz z okazji święta Republiki Czeskosłowackiej.

Z okazji święta Republiki Czeskosłowackiej wysłał Pan Prezydent Rzeczypospolitej następującą depeszę:

J. E. Prezydent Masaryk, Praga. Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie z okazji święta Republiki Czeskosłowackiej moich najlepszych życzeń zdrowia dla Waszej Ekscelencji i pomyślności dla Republiki.

(—) Ignacy Mościcki.

Prezydent Republiki Czechosłowackiej odpowiedział, co następuje:

J. E. Prezydent Mościcki, Warszawa. Uprzejme życzenia Waszej Ekscelencji żywo mnie wzruszyły. Do moich szczerych podziękowań łączę szczere życzenia szczęścia dla Waszej Ekscelencji i pomyślności dla Polski.

Masaryk.

Wizyta węgierskiego min. oświaty w Polsce.

WARSZAWA, W niedzielę przybył do Warszawy na zaproszenie rządu polskiego węgierski minister oświaty dr. Balindt Homann.

Na dworcu głównym w Warszawie gości węgierskich witali: kierownik ministerstwa W. R. i O. P. prof. Konstanty Chyliński, podsekretarz stanu min. W. R. i O. P. ks. prof. Zongołłowicz, i poseł węgierski w Warszawie de Hory z członkami poselstwa.

Wysiadającego z pociągu min. Homana zebrani powitali okrzykami: „Niech żyje".

Po krótkim cercle minister Homan odjechał do przygotowanych apartamentów hotelu europejskiego.

Podpisanie polsko-niemieckiej umowy gospodarczej.

WARSZAWA. W dn. 4 listopada 1935 r. podpisana została w Warszawie polsko-niemiecka umowa gospodarcza, która reguluje na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania całości obrotu towarowego między obydwoma krajami i przewiduje rozszeżenie obrotów towarowych przy uwzgędnieniu wzajemnych potrzeb w dziedzinie polityki handlowej.

Włochy nie zarekwirowały m.s „Batorego".

GDYNIA. W związku z uporczywemi informacjami zagranicznej prasy o rzekomem zarekwirowaniu przez Włochy m/s. „Batory", dowiadujemy się, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Prace nad wykończeniem „Batorego" postępują naprzód. Termin jednak oddania do użytku ulegnie pewnej zwłoce i zamiast w grudniu b.r. statek będzie wykończony dopiero przy końcu lutego, a nawet w początku marca r. n. Jest prawdopodobne, że m/s „Batory" po wykończeniu nie odrazu odejdzie do Gdyni, lecz zostanie przez pewne amerykańskie towarzystwo okrętowe zafrachtowany na jeden lub dwa rejsy wycieczkowe.

„Piłsudski" wyjechał do Gdyni.

GDYNIA. Dziś o godz. 17 wyszedł do Nowego Jorku motorowiec „Piłsudski", zabierając około 200 pasażerów, przeszło 1100 ton towarów oraz pocztę. Wskutek choroby dotychczasowego kapitana statku Stankiewicza M/S „Piłsudski" odszedł pod kierownictwem kpt. Borkowskiego.

Ofensywa wojsk włoskich na wszystkich frontach.

RZYM. Ogłoszono tu komunikat urzędowy o rozpoczęciu ofensywy wojsk włoskich ze wszystkich frontów.

Sytuacja na froncie.

RZYM. Według wiadomości z urzędowych źródeł abisyńskich, wojska abisyńskie na froncie wschodnim rozwinęły ożywioną działalność. W okolicach Imini i Danakil wojska abisyńskie zaatakowały Włochów, którzy ponieśli dotkliwe straty. Do Rzymu nadeszły z Asmary następujące szczegóły o sytuacji na całym froncie północnym: Ofensywę podjęto w chwili, gdy wszystkie przygotowania zostały ukończone.

Na froncie północnym kolumny wojsk włoskich posuwają się w kierunku Wolo i Makale.

Na froncie południowym w prowincji Ogaden poszczególne oddziały rozwijają żywą działalność, zaś lotnicy włoscy prowadzą ożywioną akcję wywiadowczą.

Olbrzymie trudności terenowe.

Specjalny korespondent PAT'a na froncie erytejskim donosi, iż Haussien, położone na połowie drogi pomiędzy Adigratem a Makale zostało zajęte przez włoski korpus wojsk tubylczych. Posuwające się na południe wojska muszą walczyć z wielkiemi trudnościami terenowemi, nie napotykając jednakże żadnego oporu ze strony Abisyńczyków, którzy bez walki cofają się. Koncentracja wojsk abisyńskich odbywa się w dalszym ciągu.

Korpus armji gen. Santini, który wyruszył z Edagahamos, przybył do Endano Sero pomimo wielkich trudności terenowych. Za wojskami podążyły samochody ciężarowe z żywnością. Kolumny włoskie nie spotkały żadnego oporu. Przypuszczają, że koncentracja wojsk abisyńskich odbywa się na południe od Makalle.

Nowe transporty wojska i taborów na front afrykański.

RZYM. Wczoraj na pokładzie trzech okrętów odpłynęło z Neapolu 10.000 czarnych koszul, należących do dywizji 3 stycznia i 1 lutego. Okręty te zabrały również 60 samochodów oraz dużą ilość materjału wojennego, zwierząt jucznych i pociągowych. Ochotnicy żegnani byli przez następcę tronu oraz generała Teruzzi. W nocy odpłynął inny okręt z ładunkiem 1388 mułów. Jutro odpłynie parowiec „Liguria", na którym uda się do Afryki wschodniej gen. Teruzzi, były szef sztabu milicji faszystowskiej, który zgłosił się na ochotnika.

5 ta rocznica koronacji Negusa.

ADDIS ABEBA. Piąta rocznica koronacji Negusa dała ludności okazję do zamanifestowania swej lojalności wobec cesarza i jego rodziny. Zwykle obchody rocznicy koronacji miały charakter niezwykle okazały, lecz w tym roku święto to było obchodzone skromnie.

Protest czeskiej mniejszości w Polsce przeciw prześladowaniu Polaków na Śląsku.

ŁUCK. W Dubnie odbył się w niedzielę wiec z inicjatywy Czechów, mieszkających w powiecie, przeciw uciskowi Polaków w Czechosłowacji.

Wiec skupił przedstawicieli organizacyj czeskich i czeskich osadników. Przemawiali przedstawiciele społeczeństwa czeskiego, a to pp. Horek, Switek i Rukasz, którzy przeciwstawili dobrobyt i swobodę obywatelską Czechów w Polsce, uciskowi mniejszości polskiej na Śląsku.

Po przemówieniach zakończonych okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej, uchwalono przez aklamację rezolucję, wzywającą rząd Czechosłowacji, aby w imię sprawiedliwości przestał gwałcić słuszne prawa narodowościowe Polaków w Czechosłowacji.

Niemcy dalej kują i ostrzą swój miecz.

Przejęcie krążownika „Nürnberg",

Niemcy nie ustają w swej systematycznej pracy nad militaryzacją kraju i rozbudową swej armji i marynarki wojennej. Co pewien czas depesze donoszą o nowych na tem polu poczynaniach, kładących podwaliny pod nową potęgę wojskową Niemiec.

W ub. sobotę odbyło się w Kilonji uroczyste przejęcie przez niemiecką marynarkę wojenną nowego krążownika „Nürnberg". W piątek zaś odbyło się w Berlinie w obecności kanclerza Hitlera poświęcenie nowej niemieckiej akademji lotnictwa wojskowego, z którą połączono również techniczną akademję lotniczą oraz lotniczą szkołę wojenną. Zabudowania tych trzech szkół wojennych Niemiec zajmują pokaźny obszar 1700 morgów.

Podczas uroczystości dłuższe przemówienie wygłosił „generał lotników" Goering, który m. in. oświadczył:

„Należy ukuć broń powietrzną tak silną, aby naród niemiecki mógł w spokoju oddać się swej pracy. „Führer" nieraz podkreślał, że jego i narodu niemieckiego wolą jest pokój. Lecz równie często podkreślał także, iż pokój ten zależy nie tylko od nas, lecz także od naszych sąsiadów. Jedynie ostry miecz może obronić pokój.

50 adwokatów w procesie Stawiskiego.

PARYZ. Dziś przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces osób zamieszanych w aferę Stawiskiego. Na rozprawę stawili się wszyscy oskarżeni w liczbie 21, których broni 50 adwokatów. 10 oskarżonych odpowiada z wolnej stopy pozostałych sprowadzono z więzienia i umieszczono pod strażą gwardji republikańskiej. Na sali panuje niebywały ścisk. Adwokaci dopiero na interwencję przewodniczącego sądu uzyskali miejsca. Po dokonaniu wstępnych formalności przewodniczący nakazał odczytanie aktu oskarżenia. Obrona zrzekła się odczytywania innych dokumentów m. in. 2.000 pytań, na które mają odpowiedzieć przysięgli. Wszystkie dokumenty, dotyczące procesu są umieszczone w olbrzymiej kasie ogniotrwałej za stołem prezydjalnym. Aktów tych w dzień i w nocy pilnuje specjalna straż.

Litwinizacja nazwisk polskich.

KOWNO. Niedługo w Litwie wyjdzie ustawa o litwinizacji nazwisk. Każdy kto nie udowodni papierami swego nielitewskiego pochodzenia, będzie musiał zmienić nazwisko, tak, by ono brzmiało z litewska.

Jak wiadomo, w Litwie jest bardzo dużo Polaków i w ich nazwiska godzi przedewszystkiem nowa ustawa. Nie wystarczy obecnie już dopisać do nazwiska as lub is, by je zlitwinizować, a trzeba wogóle zmienić jego trzon, aby wyrażał on to, co znaczy po litewsku. Łatwo jest zrozumieć, jakie zamieszanie wywoła ta niesamowita ustawa. Oto np. p. Hutten-Czapski ma się odtąd nazywać Skribielis-Kipuraitis, Domowicz — Namaitis, A Chrapowicki — Nasraitis.

Jakie ciężary spadną na świat pracy.

Delegacja Centralnej Rady Pracowniczej u min. Kwiatkowskiego.

W dniu 2 listopada 1935 r. jak już donosiliśmy — delegacja Centralnej Rady Pracowniczej została przyjęta przez wicepremjera i min. skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Delegacja oświadczyła się przeciw obniżce uposażeń i emerytur w motywach zaś swego stanowiska w tej sprawie podkreśliła, że dotychczasowe ciężkie ofiary pracowników nie przyniosły dodatnich wyników gospodarczych.

Min. Kwiatkowski w dłuższym wywodzie rozwinął podstawowe przesłanki planu gospodarczego rządu, którego zasadniczym elementem jest konieczność natychmiastowego zrównoważenia budżetu państwa, jako podstawa do dalszych prac nad ożywieniem życia gospodarczego kraju.

Jeśli chodzi o zrównoważenie budżetu rząd miał tylko trzy drogi wyjścia: pokrywanie deficytów środkami inflacyjnemi, przesunięcie terminu wpłacania uposażeń, lub wreszcie obniżka uposażeń w formie podatku nadzwyczajnego.

Rząd wybrał drogę ostatnią w głębokiem przeświadczeniu, że jakkolwiek będzie ona dla świata pracowniczego ciężką, ale ograniczoną w czasie, z spośród wszystkich możliwości najbardziej wskazaną zarówno z punktu widzenia interesów państwa, jak i interesów świata pracy.

Min. zapewnił delegację, że dołoży wszelkich starań, by najniżej uposażonych najmniej obciążać oraz będzie dążył, by przez równoczesną obniżkę komornego, zwolnienia od podatków lokali mniejszych oraz obniżkę cen niektórych artykułów przemysłowych przynajmniej częściowo zrównoważyć budżety pracownicze. W dalszym ciągu Minister oświadczył, że ma głęboką wiarę, iż obecna ofiara świata pracy przyniesie pozytywne rezultaty, a wyniki te będą już widoczne w ciągu niedługiego czasu. Za mniej więcej pół roku na ponownej wspólnej konferencji będzie można rozpatrzeć całokształt wytworzonej sytuacji i skorygować — w miare możności — położenie świata pracy.

Ponadto Minister oświadczył delegacji, że rząd postanowił zmobilizować pewne sumy na oddłużenie pracowników państwowych. Kredyt ten będzie bezprocentowy.

Rząd grecki złożył przysięgę na wierność królowi.

ATENY, Członkowie gabinetu greckiego złożyli w poniedziałek w południe wobec regenta Kondylisa przysięgę na wierność królowi.

Regent Kondylis ogłosił odezwę do narodu greckiego w której się powołuje na to, że król Jerzy II jest odtąd władcą wszystkich Greków.

W kołach poinformowanych słychać, że król Jerzy ogłosi proklamację do narodu greckiego, w której oświadczy, że stosownie do życzenia narodu przyjmie na siebie ponowne obowiązki króla greckiego i powróci na tron.

ATENY, Prawdopodobnie we czwartek bieżącego tygodnia uda się minister wojny z prezydentem zgromadzenia narodowego do Londynu do króla Jerzego, by powrócić z nim do Grecji. Także delegacja armji, marynarki i lotnictwa oraz przedstawiciele Aten pojadą do Londynu.

Gazy trujące „Dum-Dum", złoto i zdrada.

Sprawozdanie z placu boju korespondenta wojennego, maszerującego z czołową kolumną wojsk włoskich.

(Ciąg dalszy)

Błąd włoskiego dowództwa.

Na podstawie działań bataljonu, czy pułku nie można wnioskować o losie, przebiegu kampanji. To są drobnostki, szczegóły może rażące swą życiową tragedją, trudnem do zrozumienia obrotem spraw, detalami zgrzypiącej maszyny wojny, których naprawa odbywa się z konieczności powoli, w zależności od przestrzeni wojny, jej warunków oraz czasu... zrozumienia czasu... Ten dowódca, ten wódz, który czas szanuje zna się na sztuce panowania nad nim, czyni cuda zwycięstwa. Wyczucie czasu u ludzi kulturalnych zmechanizował zegarek. I zawiódł kulturę w wojnie abisyńsko-włoskiej. Minuty opóźnień, powstałe wskutek zlekceważenia specyficznych lokalnych warunków, przestrzeni i wielkiego zrozumienia czasu u wojowników abisyńskich, złożyły się na godziny. Z nich powstają doby, tygodnie, miesięce. Tysiące ofiar... Lata walki?! Efekt aduańskiej bitwy zdaje się spalił na panewce. Mówią, że gen. De Bono spóźnił się z rozkazem marszu nad rzekę Takazze, uważając, że zapał, brawura i ofiarność pułków czarnych koszul dogonią czas. Czas tymczasem leciał, a po górskich drogach i ścieżkach, robiąc po 100 klm. dziennie pieszo, nadciągał na front wojownik abisyński. Przyniósł z sobą w torebce, zawieszonej u boku nieco ryżu, trochę nabojów i zapał, przyrodzony zapał do walki...

Klimat dziesiątkuje oddziały.

Na tyłach, wśród niezliczonych namiotów skoszarowanych pułków — gwar. Wesołość żołnierza zmieszana żar. W przewiewnych namiotach oficerskich działają elektryczne wentylatory. Zawsze znajdzie się woda, nieco wina. Żołnierz też sobie nie odmawia i popijając klnie na upalny dzień:

— Divina Commedia... Chyba Dante musiał tu podróżować, co?...

— Tam gorzej... tutaj przecież tyle lekarstw, tyle chininy...

— Pójdziemy w ogień, w góry — ochłodzimy się...

— Pewnie... Twój trup ochłodzi i ziemię i niebo...

Mimo doskonałych środków zaradniczych, niezaklimatyzowani żołnierze ciężko przechodzą pierwsze dnie i noce pobytu w klimacie afrykańskiego piekła Procent niewytrzymały na klimat został zawczasu ustalony przez statystykę medyczną naczelnego dowództwa i nikogo nie przeraża. Od 5 do 8 procentów żołnierzy musi wrócić do kraju. Normalnie. Okręty są. Na ich miejsce przyjdą inni. Selekcja. Do ojczyzny powraca tylko ten ranny żołnierz który nigdy nie wróci do tego kraju. Jadą poważnie, z minami srogiemi, marsowemi. Uczucie spełnionego obowiązku maluje się w mowie iruchach.

— Tak, będą bez nogi, ale powita mnie Il Duce. Kraj ten jest nam potrzebny i zabierzemy go.

Tył armji włoskiej jest tyłem ascetów. Niema tam hulanek tyłowych „wojaków". Tył włoski odpoczywa i jutro może być pierwszą linją.

Sytuacja uważana jest za dobrą i wszelkie rozmowy o klęskach, czy niepowodzeniach — surowo wzbronione.

W ciszy szatańskiej nocy.

Tłoczymy się w jednem miejscu. W ruch poszło to, czego zamało puszczono na miesiąc przed wybuchem pierwszego pocisku. Złoto!!! Złoto zjednywa nieprzyjaciół, rodzi nowych przyjaciół, poskramia lub wznieca ambicje, hoduje nienawiść, rodzi chamstwo, sobkostwo, tłumi sumienie i jeszcze wiele, wiele innych osiąga efektów. Złoto działa potajemnie w nocy i ciągnie za sobą obłudę. Po niej, po obłudzie i też w nocy, kroczy przebiegła żądza władzy...

C. d. n.

Karty uczestnictwa na „święto niepodległości" w Warszawie.

Karty uczestnictwa dla osób udających się do Warszawy na święto niepodległości będą do nabycia począwszy od 6 bm. we wszystkich oddziałach Orbisu i we wszystkich kioskach Ruchu na dworcach kolejowych; będą one ważne od 9 do 12 bm. wobec czego przybywający do Warszawy ukończyć muszą podróż powrotną przed godz. 24 dnia 12 bm. Cena karty uczestnictwa wynosi 3 zł., przyczem mieści się już w tem opłata na rewję wojskową, na specjalnie zarezerwowane miejsca.

Kronika.

Nowemiasto dnia 6. listopada 1935 r.

Środa Leonarda W., Feliksa
Czwartek Nikandra i Karyny M. m.
Piątek Gotfryda i Maura B. b.
Słońca: wschód o godz. 6.39 zachód o godz. 16.02.

Z miasta i powiatu.

Kujmy ogniwa łańcucha składek na rzecz orkiestry Związku Strzeleckiego.

Wezwany przez wójta p. Banaszewskiego, składam na rzecz ork. Z.S. 3 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw p. Franciszka Krasińskiego i p. Władysława; Wiśniewskiego m. krawieckiego. J. Ochocki.

Wezwany przez p. Miłoszewskiego C, składam w redakcji „Głosu Lubawskiego" 3 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw p.p. Olszewskiego Leonarda i Bonę Stanisława Stanisław Jankowski.

Wezwany przez p. A. Miłoszewskiego, składam w redakcji „Głosu Lubawskiego" 2 złote i proszę o dalsze kucie ogniw p. post. Piotra Lorka, oraz p. Bolesława Błażejewskiego. Antoszewski.

Składki uprasza się wpłacać w miejsc. Komunalnej Kasie Oszczędności na konto składkowe Nr. 30914 lub w Redakcji „Głosu Lubawskiego".

Sprawozdanie z „XII Tygodnia Lotniczego" Koła Obywatelskiego L.O.P.P. w Nowemmieście.

Jak wiadomo, tegoroczny „Tydzień Lotniczy" zbiegł się z uroczystościami żałobnemi, związanemi ze śmiercią ś.p. I-ego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Zarządzona wobec tego, przez Zarząd Główny L. O. P. P. przerwa w wszelkich imprezach „Tygodnia", jakkolwiek tak konieczna i zrozumiała, przyczyniła się do tego że w niektórych Komitetach „Tygodnia" zyski pieniężne były tak małe, iż trzeba było zorganizować ponowne zbiórki w nowym terminie.

Na terenie tutejszego Koła Obywatelskiego zdołano zakończyć główne zbiórki przed ogłoszeniem wspomnianego zarządzenia i dochód tegorocznego „Tygodnia" nie wiele się różni od wpływów zeszłorocznego, jak to wynika z niżej podanego zestawienia:

W p ł y w:

1) **Kwestę uliczną**: przeprowadziły p.p. Derwichówna, Frydrychowska, Kwaśniewska, Moszczyńska, Niedzielska, Perszkówna, Szudzińska i Ulatowska pod kierownictwem pp.: Jasińskiej i prof. Różyckiego	zł	60,14
2) **Kwesta domowa**. Zebrały		
pp.: Dr. Komassowa - Szarszewska	zł	85,50
„ Nowaczykowa - Pinglowa	zł	45,30
„ Pietrzykowska - Meyerowa	zł	19,50
3) **Ze sprzedaży nalepek i materjału propagandowego** osiągnęły		
pp.: Dr. Komassowa - Pinglowa	zł	22,50
„ Prof. Polniakowski	zł	21,72
4) **Dobrowolne datki**.		
Gmina Prątnica	zł	10,80
Razem:	zł	265,37

R o z c h ó d

1) Orkiestra Związku Strzeleckiego	zł	10,—
2) Rachunek Szczepański	zł	—,60
Razem	zł	10,60
Wpływ	zł	265,47
Rozchód	zł	10,60
Czysty zysk	zł	254,77

Tegoroczny „Tydzień Lotnictwa" przyniósł więc mimo znanych przeszkód w porównaniu z dochodem zeszłorocznego „Tygodnia" (zł 288,38) tylko zł 33,61 mniej czystego zysku.

Osiągniętą kwotę **zł 254,77** przekazano Komitetowi Obwodowemu L. O. P. P.

Wszelkie dowody wpływu i rozchodu złożono u skarbnika Koła p. sekr. Zarembskiego.

Podając powyższe przedstawiony wynik do publicznej wiadomości Szan. Obywatelstwa, Zarząd składa na tej drodze w imieniu Ligi najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym osobom, które, czy to przez swe ofiary pieniężne, czy trud zbierania tych ofiar umożliwiły nam odstawienie tak pokaźnej sumy na cele L. O. P. P. z okazji „XII Tygodnia".

Dziękujemy także tut. prasie za bezinteresowne ogłaszanie odezw etę., dotyczących „Tygodnia L O.P.P.", a Wielebn Ks. Kalinowskiemu za wygłoszenie tak podniosłego kazania okolicznościowego z okazji otwarcia „Tygodnia".

Nowemiasto, dnia 31. X. 1935 r.

Za Zarząd Koła Obywatelskiego L.O.P.P.
(—) Prof. Jagiełło, sekr. (—) Zarembski skarb.
(—) Prof. Dr. Komassa, prezes.

Przebrała się miarka.

Nowemiasto. Postanowieniem Sądu Grodzkiego w Nowemmieście, dwaj nieletni przestępcy Keller Franciszek lat 12 i Kujawa Tadeusz lat 12, skazani zostali za popełnienie licznych kradzieży na umieszczenie w Zakładzie Wychowawczym. W rejestrze kradzieży przez nich popełnionych, figurują kradzieże poważniejsze. Główną przyczyną przestępczego działania nieletnich chłopców był brak należytej nad nimi opieki ze strony rodziców.

Ziemia z grobu poległego posterunkowego na Sowiniec.

Lubawa. W dzień Wszystkich Św. zebrali się w całej Polsce policjanci, ażeby z grobów poległych na posterunku kolegów swoich pobrać grudki ziemi i złożyć je w Krakowie na Sowińcu, gdzie sypie się kopiec ku uczczeniu wielkiego dziejowego Polaka, który całe życie swoje oddał na to, aby Ojczyznę z jarzma niewoli wyzwolić.

W dniu tym odbyło się i w Lubawie uroczyste pobranie ziemi z mogiły, w której spoczywają szczątki ś. p. posterunkowego Wolskiego. W r. 1920, w czasie pełnienia służby, zginął on od wrażej kuli bolszewickiej na jednej z ulic miasta Lubawy.

Gdy na cmentarz przybyła procesja, ks. prałat Kasyna dokonał poświęcenia grobu i przemówił w krótkich lecz gorących słowach, poczem dłuższe przemówienie wygłosił p. burmistrz Wojciechowski, który w treściwych i prostych słowach wykazał pełną niebezpieczeństw służbę policjantów, gdyż — jak mówił — policjanci, strzegąc bezpieczeństwa wszystkich obywateli, sami wystawiać muszą życie swoje na niebezpieczeństwo, bez względu na to, czy panuje wojna lub pokój.

Po skończonem przemówieniu p. Burmistrz pierwszy pobrał z grobu do puszki grudki ziemi. Następnie po szczypcie ziemi pobrali jeszcze, licznie zebrani nad grobem, przedstawiciele miejscowych urzędów, szkół i organizacyj, poczem oddział miejscowych posterunkowych, w szyku wojskowym, odmaszerował do gmachu posterunku P.P., gdzie narazie przechowano pobraną ziemię. Ziemia ta będzie zawieziona do Torunia skąd specjalna delegacja policjantów przewiezie ją na Sowieniec.

Z sali sądowej.

Lubawa. W dniu 31 października b.r. odbyły się w miejscowym Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Dębek Franciszek i Dębek Rozalja z Jamielnika, za zmuszanie, skazani z art. 251 K.K. na karę aresztu po 2 tygodnie z zawieszeniem na 2 lata i po 5 zł. kosztów sądowych.

Dąbrowski Józef Jamielnika, za kradzież drzewa w małej ilości, skazany na 1 tydzień aresztu bez zawieszenia.

Lenckowski Wacław z Naguszewa, za usiłowanie kradzieży świni, skazany na 6 m-cy więzienia bez zawieszenia i 20 zł kosztów sądowych.

Mędrzycki Józef za kradzież pierścionka skazany na 9 m-cy więzienia bez zawieszenia.

Lekkomyślny chłopiec podpalił stóg.

Lipinki. W niedzielę o godz. 1.30 w południe spalił się stóg słomy na szkodę Skibickiego Jana, rolnika zam, w Lipinkach, pow. lubawskiego — wartości 350 zł. słoma ubezpieczona nie była.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że stóg został podpalony przez nieletniego Stanisł. Michalskiego lat 10 z Hermanowa, który wracając z Lipinek przez pola obok stogu z zapałkami, zakupionemi w Lipinkach, podszedł do stogu i go podpalił.

W toku badania przyznał się do winy, a zapytany o przyczynę podpalenia oświadczył, iż niosąc zapałki i przechodząc obok stogu, jak się wyraził „skusiło" go, ażeby stóg podpalić.

Bezczelny napad bandytów.

Kamionka. W niedzielę dnia 4 bm. w nocy wtargnęło dwóch nieznanych zamaskowanych osobników za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania rolnika Cieszewskiego Józefa zam. w Kamionce. Nie zbudziwszy pogrążonych we śnie mieszkańców, osobnicy splądrowali całe mieszkanie i piwnice, poszukując gotówki. Gdy mimo poszukiwań pieniędzy nie znaleźli, obudzili 12 letniego chłopca żądając od niego, by wskazał miejsce ukrycia pieniędzy. Gdy chłopiec im nie odpowiedział, bandyci zwrócili się do śpiących Cieszewskiego i jego żony i po ich sterroryzowaniu ciosami w twarz, zażądali wydania gotówki. Zona Cieszewskiego, widząc grożące niebezpieczeństwo, wydała opryszkom schowane pieniądze w sumie około 120.

Otrzymawszy pieniądze sprawcy natychmiat wyszli, ulatniając się w niewiadomym kierunku. Bandytów było trzech, dwóch działało, a jeden stał na czatach przed domem.

Wypadek powyższy wywołał wśród ludności okolicznej bardzo silne wrażenie. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Wspomnienie pośmiertne.

Zwiniarz. Dnia 29. X. br. nieubłagana śmierć zabrała rolnikom producentom bekonów powiatu lubawskiego, niestrudzonego pracownika dla ich dobra, ś. p. Leonarda Żegarskiego, w-prezesa mającego się utworzyć Powiatowego Związku Producentów Trz. Chl. Ciężkie koleje życia w służbie dla Ojczyzny i na odpowiedzialnem stanowisku P. P. nadwyrężyły jego zdrowie. Mimo to pod koniec, gospodarząc u brata swego proboszcza w Zwiniarzu na roli, wykazał stalową energję w pracy dla producentów bekonów. — Zgasł w 47 roku życia ten płomień tłumiony podmuchem ciężkiej choroby. Zwłoki jego spoczęły na cmentarzu parafjalnym Cześć pamięci tego cichego bohatera.

Instruktorjat Hodowlany P. I. R.

Obchód „Dnia Oszczędności".

Nowydwór. W dniu 31 października br. obchodził tutejszy pododdział Zw. Strzeleckiego „Dzień Oszczędności". Odpowiedni referat o wartości i znaczeniu oszczędności dla jednostki, narodu i państwa wygłosił obyw. Kiżewski Wincenty. Obecni poznali wielkie wartości oszczędności i doszli do przekonania że oszczędzać można i przy skromnym doohodzie.

Barbarzyńska kradzież miodu.

Kamionka. W nocy z 1 na 2 bm. skradziono p. Dombźalskiemu, rolnikowi zamieszkałemu w Kamionce 2 ule z pszczołami i miodem. Złodziej barbarzyńca wyrzócił pszczoły da studni koło zabudowań, zanieczyszczając ją. Oprócz uli z miodem, złodziej zabrał ze studni wiadro z uczebionym doń długim łańcuchem.

Wolna trybuna.

Grodziczno. Niepoprawnemu autorowi beznadziejnych bazgranin umieszczonych w „Drwęcy" odpowiadam, że każdemu wyborcy służy prawo złożenia protestu przeciwko ważności wyborów w właściwej instytucji. O tem powinien Szan. Exprzewodniczący wiedzieć, skoro „od odrodzenia Polski zawsze sumiennie wybory przeprowadzał". Instancją odwoławczą jest zatem okręgowa Komisja Wyborcza — nie zaś „Drwęca". Zmylił się Pan Panie exprzewodniczący co do właściwego adresu — słusznie też Redakcja „Drwęcy" wypakowała Pana exprzewodniczącego kilkakrotnie jako pomylonego odwołowcę, wskazując mu właściwą drogę. Tak Panie exprzewodniczący! sumiennie i rzetelnie się Pan napracował w czasie swojej kadencji dobrze się stało, że tutejsze społeczeństwo ofiarowało Panu słusznie zapracowany odpoczynek — odciążono Pana od wszystkich zajmowanych urzędów.

Dziwię się tylko, że takiej drobnostki Pan nie wiedział, że każdemu wyborcy przysługiwało tak dawniej jak i obecnie prawo odwołania się do właściwych organów. Może studjowanie regulaminu wyborczego sprawia obecnie Panu trudności — zatem zapraszam Pana exprzewodniczącego do mego biura, gdzie udzielę mu ustnych wyjaśnień i zapoznam Go z prawem i obowiązkami jakie ma wyborca, aby Pan w przyszłości nie robił podobnych głupstw.

(—) Karpiński.

Z życia Związku Strzeleckiego.

Turniej składkowy.

Wezwany przez Zarząd Z. S. Krotoszyny do turnieju składkowego na mundury strzeleckie składam na ręce prezesa p. komisarza Witaszka 10,— zł i wzywam do dalszego kucia ogniw: pp Kaweczyńskiego Feliksa z Linówca Szpeicherta Bronisława z Białobłot, Wierzbickiego Antoniego z Jakóbkowa, Brzózkowskiego Walerego z Wólki.

Smorawski Tadeusz.

Grodziczno. Wezwany przez p. Puzia naucz. z Kulig do kucia łańcucha składek na mundury strzeleckie, składam 5 zł. na ręce obw. Tomaszewskiego z Linówca i wzywam do dalszego kucia ogniw p. dziedzica Lamberta Kazimierza, p. Klokę kier. szk. z Zajączkowa i Grzonkowskiego z Zajączkowa. Modrzejewski.

Mroczno. Wezwany przez p. Bojanowskiego kier. szk. powsz. w Boleszynie, składam na ręce p, Bukowskiego 5 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw panów: Zalewskiego Józefa, Kopańskiego Juljana sołtysa z Boleszyna, oraz Zalewskiego Leopolda i Szczepańskiego Karola z Kowalik. Krajewski Józef.

Kurzętnik. Wezwany przez p. wójta Banaszewskiego, składam 2 zł. i wzywam do dalszego kucia ogniw p. Wintera Józefa i p. Lewickiego Józefa Budzichowski.

Wezwany przez wójta p. Banaszewskiego, składam 3.50 i wzywam do dalszego kucia ogniw p. Żuralskiego J. p. Guzowskiego Leonarda i Grabowskiego.

Eckert - Krzemieniewo.

RUCH TOWARZYSTW.

Zebranie Kółka Rolniczego.

SAMPŁAWA. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się dnia 9. listopada 35 r. o godz. 15-tej. Na powyższe zebranie przybędzie Instruktor T. R. P. Wobec tego prosi się o przybycie wszystkich członków.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 Koło Nowemiasto n. Dr.

podaje swym członkow do wiadomości, że w niedzielę d. 10. b.m. o godz. 12-tej odbędzie się w Hotelu Centralnym (parter) uroczyste miesięczne zebranie z okazji święta Niepodległości wygłoszony będzie okolicznościowy referat. Pozatem na porządku dziennym ważne sprawy.

Zarząd.

Miesiąc listopad w obyczaju ludowym

Miesiąc listopad jest specjalnie związany z tradycją ludu polskiego. W Zaduszki, przypadające na dzień 2 listopada w kościołach odprawia się msze święte za dusze zmarłych, a lud ozdabia nagrobki swych drogich wieńcami z kwiatów i bluszczu. Z Zaduszkami łączy się jeszcze u naszego ludu szereg różnych obrzędów i zabobonów, których wyliczenie choćby krótkie wymaga już osobnego artykułu.

Z niektóremi datami listopada łączą się też pewne przysłowia i powiedzenia ludowe, jako rady i wskazówki rolnicze, albo też przepowiednie pogody. Oto niektóre z nich:

„W listopadzie grzmi — rolnik wiosnę śni." Mówią także, że „gdy w listopadzie od południa grzmi, ma to wróżyć zły rok i niepłodność na roli".

„Na wszech świętych sztuka: utnij gałąź z buka, gdy wilgoci niema będzie tęga zima." Przysłowie to chyba prawdziwe, bo podobnie mówi drugie: „Na Wszystkich Świętych od zrębu utnij gałąź dębu, jeśli soku niema będzie tęga zima." „Na Wszystkich Świętych jeżli ziemia ciepła, to będzie zima ciepła, a jak deszcz, to będzie trzeba w piec wleźć."

Dzień św. Marcina (11 listopada) jest specjalnie uwzględniony w tych przysłowiach ludowych. „Wiatr od południa w wigilję św. Marcina, pewnie będzie lekka zima." Według wierzeń ludowych „jak Marcin na białym koniu przyjedzie (gdy śnieg w tym dniu pada) — to ostrą zimę nam przywiezie":

Na dzień 21 listopada mamy znów inne przysłowie; „Jaki czas na Ofiarowanie — taka zima też nastanie," Następnie „kiedy na św. Cecylję grzmi, rolnik o dobrym roku śni." A znów „o świętej Katarzynie (dnia 25-tego) pomyśl o pierzynie." Tak samo na św. Andrzeja — trza kożucha dobrodzieja."

Miesiąc listopad, będący również okresem polowań — to już jesień w całej pełni. Dnia i ciepła ubywa coraz więcej, a powietrze coraz bardziej wilgotne. Krajobraz w tym miesiącu dziki i posępny, niebo zasnuwa się ołowianemi chmurami, słońce rzadko kiedy zaświeci, a ciężka atmosfera poważnie ludzi nastraja. Wszędzie słychać żałosny szum wiatru, jakby jęki dusz czyścowych.

Kapitalizacja oszczędności w Polskich instytucjach finansowych.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ruch wkładów oszczędnościowych i innych w instytucjach finansowych za ostatnie trzy lata wykazuje stałą tendencję zwyżkową.

Ogólna suma wkładów na koniec roku ub. wynosiła 2.996,8 milj. zł wobec 2.749,2 milj. zł, na koniec roku 1933 i 2.723,1 milj. zł na 31-go grudnia 1932 roku.

Z sumy 2.996,8 milj, zł przypada na rachunki żyrowe Banku Polskiego 187,6 miljon, na Bank Gospodarstwa Krajowego bez lokat skarbowych 314,4 milj., Państwowy Bank Rolny 111 miljon, banki komunalne 787 milj., banki akcyjne 468 milj., Pocztową Kasę Oszczędności 857 milj., w tem wkłady oszczędnościowo 624,4 milj. i czekowe 233,7 milj.

Należy zauważyć, że wkłady w instytucjach finansowych, począwszy od roku 1932 wykazują stały wzrost, a obecny stan ich dorównywa poziomowi z czasów dobrej konjunktury.

Badaczka pisma świętego o mało nie stała się męczennicą.

Ubiegłej niedzieli przed kościołem na Grabówku w Gdyni w chwili, gdy ludzie opuszczali świątynię, zjawiła się nagle w tłumie jakaś niewiasta, która poczęła rozdawać broszurki i ulotki. Jak stwierdzono, były to rozmaite wydawnictwa sekty religijnej, występującej u nas pod nazwą „Badaczy Pisma Świętego". Gdy ktoś z przechodniów zwrócił uwagę kobiecie, żeby przestała rozdawać ulotki, obrażające uczucia religijne zgromadzonych dokoła kościoła ludzi, kobieta owa nie przejmując się tem bynajmniej, w dalszym ciągu rozdawała swoje gazety i papierki.

Wówczas kilka prostych kobiet wiejskich otoczyło „badaczkę pisma świętego" i sprawiły jej to, co w języku dzieci nazywa się pospolicie „laniem".

Przedsiębiorcza „badaczka pisma świętego" w tłoku nie widziała dobrze twarzy żadnej z bijących ją i obecnie nie może ich wskazać policji, gdyż wszystkie wojownicze niewiasty zniknęły z pola bitwy jak kamfora.

Policja spisała protokół, w którym oskarżono panią Wiktorję Olińską, takie bowiem imię nosiła zmaltretowana niewiasta, o kolportaż nielegalnych wydawnictw. Obecnie pani Wiktorja będzie musiała posiedzieć trochę w kryminale.

Rabunkowy napad na marynarza.

W niedzielę nad ranem dokonano w Gdyni zuchwałego napadu rabunkowego na norweskiego marynarza Alfreda Olchena. Dwaj napastnicy przewrócili marynarza na ziemie, poczem zrabowali mu zegarek z dewizką i portmonetkę z pieniędzmi. Zaalarmowana policja wszczęła pościg i w ciągu godziny ujęła sprawców napadu obu znanych policji i kilkakrotnie karanych. Napastników skutych w kajdany odstawiono do aresztu, Norwegowi zaś zwrócono zrabowane przedmioty.

Obfite źródła ropy w pow. przemyskim.

PRZEMYŚL. Spółka Akcyjna „Borysław" od kilku lat prowadziła poszukiwania ropy naftowej na terenie pow. przemyskiego. Przed kilku dniami geologowie rozpoczęli poszukiwania na terenie gminy Taszowice, gdzie znaleziono obfite złoża ropy naftowej. Przeprowadzona analiza próby ropy wykazała wysoki gatunek i pierwszorzędną jakość surowca.

Obecnie wspomiana spółka przystąpiła do wykupna gruntów chłopskich, na których znajdują się złoża ropy.

Ojcobójca upomina się o spadek po zamordowanym ojcu.

WARSZAWA, Ciekawy proces spadkowy odbędzie się z powództwa więźnia, odbywającego karę na Swiętym Krzyżu.

W 1920 r. w miejscowości Sokółka koło Białegostoku wymordowano rodzinę kupca Opali. Jako sprawców mordu aresztowano wówczas syna kupca, Feliksa Opalę, oraz jego przyjaciela Galberna. Sąd doraźny skazał obu na dożywotnie więzienie. W drodze łaski zmniejszono im karę do 15 lat więzienia.

W roku przyszłym Opala ma opuścić więzienie, wobec czego wystąpił on o rewizję postępowania spadkowego, uważając, iż przysługują mu prawa do spuścizny po zamordowanym ojcu.

Straszne samobójstwo.

Toruń. Wczoraj rano na torze kolejowym pomiędzy stacjami Kluczyki i Cierpice pow. Toruń popełnił straszne samobójsjwo Tadeusz Kraczajtys zamieszkały w Bydgoszczy. Samobójca położył szyję na szyny, tak że koła nadjeżdżającego pociągu odcięły mu głowę od tułowia. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych. Denat był kontraktowym pomocnikiem rachunkowym Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu. Pozostawił żonę i troje nieletnich dzieci. Celem wyświetlenia przyczyny samobójstwa prowadzi się dochodzenie.

Czesi straszą więzieniem za słuchanie Polskiego Radja!

MOR. OSTRAWA Dzienniki czeskie występują z artykułami, które usiłują zastraszyć karami więzienia osoby, słuchające audycyj polskiego radja, a zwłaszcza rozgłośni katowickiej, Pisma czeskie twierdzą, że słuchanie tych audycyj jest przestępstwem, przewidzianem przez ustawę o ochronie republiki.

Na mogile poległych legjonistów polskich w Jabłonkowie złożono w dni zaduszne wielką ilość wieńców. Jeden z tych wieńców zaopatrzony był we wstęgi o barwach polskich i napis: „bohaterom walk o wolność". Zandarmerja wieniec skonfiskowała.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 7. XI.

6.30—8.10 Aud. poran. 12.03 Dzien. poł. 12.15 Poranek muzyczny 13.oo Płyty 13.25 Chwilka gospodarstwa domow. 15.15 Wiad. o eksp. polskim 15.2o Przegl. giełd. 15.3o Piosenki 16.00 Pogadanka 16.15 Konc. z Krakowa 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Odczyt z Krakowa. 17.15 Muzyka lekka. 17.5o Odczyt 18.oo Recital skrzyp. z Poznania 18.3o Film, plastyka, architektura 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Płyty 19.oo Nowiny leśne 19.lo Progr. na dz. nast. 19.2o Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne i ogólne 19,5o Podadanka akt. 2o.oo Kónc. muz. lek. 20.45 Dzien, wiecz. 20.55 Orazki z Polski współ. 21.oo Teatr Wyobr. 21.35 Nasze pieśni 22.oo Muzyka tan. 23.oo Wiad. met. 23.o5 Muzyka tan.

Warszawa — piątek 8. XI.

6.3o—8.10 Aud. porann. 12.o3 Dzienn. poł. 12.15 Aud. szkolua 12.4o Koncert 13.25 Chwilka gospodarstwa domow. 13.3o Z rynku pracy 15.15 Wiad. o eksp. polsk. 15.20 Przegl. giełd. 15.3o Płyty 16.oo Pogad. dla chorych 16.15 Koncert ze Lwowa 16.45 Pogad. dla dzieci 17.oo Reportaż 17.15 „Minuta poezji" 17.2o Konc. solistów z Poznania 17.5o Poradn. sport 18.oo Płyty 18.3o Pogad. akt. 18.4o Zycie kult i art. stolicy 18.45 Muzyka z płyt 19.oo Skrz. roln. 19.10 Progr. na dzień nast. 19.2o Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne i ogólne 19.5o Biuro studjów rozmawia ze słuch. P, R. 20.oo Akt monolog 2o.lo Opera komiczna 21.35 Dz. wiecz. 21.45 Obrazki z Polski współcz. 21.5o Utwory skrzyp. 22.3o—23.3o Muzyka tan. 23.oo Wiadom. meteor.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 4. XI 1935 Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	12,25 — 12 50
Pszenica	17,50 — 17 75
Jęczmień browarowy	15,25 — 16,25
Jęczmień jednolity	14, 25— 14,50
Owies	15.50 — 16,00
Otręby żytnie	8,75 — 9,50
Otręby pszenne (grube)	10,00 — 10,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	26,00 — 31,00
Groch Folgera	21,00 — 23,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 4 XI. 1935 za

dolary amerykańskie	5,31—,	funty szterlingów	26,20
franki szwajcarskie	173,05	franki francuskie	35,01
marki niemieckie	213.20	liry włoskie	43,70
floreny holenderskie	360,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.